Cena 20 gr.

Nr. 29 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok III

RZEMIOSŁO

TYGODNIK

CENTRALA REDAKCJI I ADMINISTRACJI: WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 1 m. 4 TEL. 66-557, KONTO P. K. O. 6066
ODDZIAŁY: BIAŁYSTOK, ul. Kilińskiego 23; BRZEŚĆ N/B., plac J. Piłsudskiego 13; GRUDZIĄDZ, ul. Groblowa 29/31; KATOWICE, ul. Stawowa 10; KIELCE, ul. Wspólna 4; KRAKÓW, ul. Św. Anny 9; LWÓW, ul. Kościelna 8; LUBLIN, ul. Powiatowa 3; ŁÓDŹ, ul. Ewangelicka 18; ŁUCK, ul. Piłsudskiego 14; NOWOGRÓDEK, ul. Piłsudskiego POZNAŃ, Wały Zygmunta Augusta 15; STANISŁAWÓW, ul. Sapieżyńska 18; TARNOPOL, Izba Rzemieślnicza, WARSZAWA, ul. Szkolna 2; WILNO, ul. Adama Mickiewicza 23; WŁOCŁAWEK, ul. Zduńska 5.

Warszawa, niedziela dn. 19 sierpnia 1934 r.

Samorząd Rzemieślniczy a Sądy Pracy

W sądach pracy, działających na podstawie rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 22 marca 1922 roku (Dz. U. R. P. Nr. 37 poz. 357) nie było ławników - rzemieślników, którzyby byli powołani przez Ministra Sprawiedliwości na podstawie list kandydatów, przedstawionych przez właściwe Izby Rzemieślnicze. Art. 12 rozporządzenia Prezydenta z dnia 22 marca 1922 roku o sądach pracy upoważnia jedynie Izby Przemysłowo-Handlowe i Rolnicze do przedstawiania list kandydatów na ławników sądów pracy.

Związek Izb Rzemieślniczych R. P. od chwili powstania poczynił odpowiednie starania, zdążające do spowodowania znowelizowania odnośnych postanowień rozporządzenia Prezydenta z dnia 22 marca 1928 roku o sądach pracy, jak również rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, Ministra Opieki Społecznej oraz Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 30 listopada 1928 roku w sprawie powoływania ławników i zastępców ławników sądów pracy w celu uprawnienia Izb Rzemieślniczych na równi z innymi Samorządami Gospodarczemi do przedstawiania list kandydatów na ławników sądów pracy.

Ministerstwo Opieki Społecznej rozesłało do wszystkich Samorządów Gospodarczych projekt rozporządzenia Prezydenta R. P. o sądach pracy do zaopinjowania. Projekt rozporządzenia uwzględnił postulaty Związku Izb Rzemieślniczych, zawarte w memorjale Nr. 2/3 US. skierowanym w dniu 10 marca 1934 r. do Ministerstw: Opieki Społecznej, Sprawiedliwości i Przemysłu i Handlu.

Związek Izb Rzemieślniczych R. P., opinjując projekt rozporządzenia ustosunkował się do niego pozytywnie, zgłaszając jednakże szereg konkretnych poprawek, szczególnie w odniesieniu do art. 13, normującego kwalifikacje kandydatów na ławników sądów pracy.

Wybory Zarządu Izby Rzemieślniczej we Włocławku

W dn. 13 sierpnia r. b. odbyło się pierwsze konstytucyjne posiedzenie Izby Rzemieślniczej woj. Warszawskiego we Włocławku, które otworzył wojewoda warszawski **B. Nakoniecznikoff-Klukowski.** Na posiedzeniu byli obecni: Dyr. Związku Izb Rzemieślniczych B. Sikorski oraz przedstawiciele miejscowych władz i prasy. W swem przemówieniu p. wojewoda podkreślił znaczenie samorządu gospodarczego i wezwał wszystkich rzemieślników do intensywnej pracy w celu polepszenia bytu rzemiosła oraz gospodarczego podniesienia Państwa.

Przewodniczący zebrania, dotychczasowy prezes **Budzanowski,** podziękował wojewodzie za wzięcie udziału w tej uroczystości i zapewnił, iż rzemiosło polskie, które wykazało, że skutecznie walczy z kryzysem, nie zawiedzie zaufania, jakie Państwo w niem pokłada i nadal wytrwale pracować będzie nad podniesieniem gospodarstwa społecznego. Przemówienie swoje zakończył p. Prezes **Budzanowski** okrzykiem na cześć p. Wojewody.

Następnie przeprowadzono wybory do władz Izby i powołano ponownie na prezesa **J. Budzanowskiego** z Rypina, na wiceprezesa **H. Agresta** z Włocławka, na członków Zarządu **J. Kurowskiego** z Płocka, **Łukomskiego** z Włocławka, i **Inż. R. Oszczakiewicza** z Aleksandrowa Kujawskiego.

Po przyjęciu sprawozdania wyrażono podziękowanie dotychczasowemu zarządowi i dyrektorowi za intensywną pracę. Wreszcie wysłano depesze hołdownicze do: **P. Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego, Ministra Przemysłu i Handlu i prezesa B. B. W. R. Walerego Sławka.**

WYBORY WŁADZ IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W WARSZAWIE

W dniu 17 b. m. zostało wyznaczone posiedzenie Rady Izby Rzemieślniczej w Warszawie. W chwili oddawania numeru do druku rezultat wyborów nie był jeszcze wiadomy.

Wywóz wyrobów z zakresu produkcji rzemiosła w 1933 r.

Eksport wyrobów z zakresu produkcji rzemieślniczej przedstawia w 1933 r. wg. przeprowadzonych obliczeń wartość 79 miljonów złotych.

Dla wyjaśnienia zaznaczamy, że pod pojęciem wyrobów z zakresu produkcji rzemieślniczej rozumiemy te wyroby, które **są lub mogą być** wytwarzane w warsztatach rzemieślniczych.

Wyroby z zakresu produkcji rzemieślniczej, które wywieźliśmy były bowiem: 1) częściowo wytworzone i wyeksportowane wyłącznie przez zakłady przemysłowo-fabryczne, 2) częściowo wytworzone i eksportowane przez zakłady rzemieślnicze i, wreszcie 3) będąc częściowo wytworzone w warsztatach rzemieślniczych, były następnie wyeksportowane przez przedsiębiorstwa fabryczne lub handlowe.

„Właściwy eksport rzemieślniczy" stanowił w przybliżeniu 10% w wywozie wyrobów z zakresu produkcji rzemieślniczej.

Pomimo to jest rzeczą właściwą zanalizować eksport wszystkich wyrobów „z zakresu produkcji rzemiosła", gdyż to nam pozwoli zorjentować się, które wyroby „właściwego eksportu rzemieślniczego" mogą znajdować zbyt na rynkach zagranicznych.

Uwagi i wnioski, jakie wypływają z tej analizy są interesujące dla rzemiosła, które może słusznie twierdzić, że o ile wywożony wyrób z zakresu produkcji rzemieślniczej wytworzony został w zakładzie fabrycznym, to może on być również wyeksportowany jako produkt warsztatu rzemieślniczego.

Wyroby z zakresu produkcji rzemieślniczej, które były przedmiotem eksportu są następujące:

Z grupy **towarów spożywczych:** cukierki, czekolada, konfitury, serki, galaretki owocowe, soki z owoców i jagód, łakocie wschodnie, pierniki, ciasta cukiernicze itp.; mięso wołowe, cielęce, wieprzowe, baranie, końskie i inne świeże solone i mrożone, mięso gotowane, wędzone i suszone, marynowane, wędliny, szynki i konserwy mięsne, słonina świeża, solona, wędzona paprykowana, smalec, sadło, łój jadalny, chleb, suchary, opłatki, mace, itp.

Z grupy **produktów zwierzęcych:** kości surowe: bydlęce, wołowe, cielęce, końskie, owcze, kozłe i inne, świeże i solone oraz suszone. Skóry futrzane surowe, baranie, kozie itp. Wierzchnie miękkie skóry bydlęce końskie i cielęce, roślinnego i mineralnego garbowania, blanki, skóry świńskie, meblowe, na rękawiczki, glansowane i zamszowe, galanteryjne z wyciskanemi deseniami, skórki futrzane wyprawione, barwione i niebarwione, skóry królików, kotów i zajęcy, skóry futrzane barwione, baranie, kozie itp. obuwie skórzane wszelkiego rodzaju, rękawiczki, oprawy do książek, albumy do kart, stylpy itp. wyroby kaletnicze i galanteryjne, siodlarskie i rymarskie, uprząż robocza, wyroby skórzane techniczne. Włosy ludzkie, włosie końskie, szczecina nie myta oraz myta w pęczkach, wyroby z włosów ludzkich, szczotki do użytku domowego i techniczne niepolerowane, nie politurowane oraz lakierowane i politurowane. Pendzle wszelkiego rodzaju, sita, włosiane poduszki i materace wypchane włosiem i wełną, rogi surowe i obrobione, kopyta, żołądki cielęce, jelita, odpadki skór surowych itd.

Z grupy materjałów i wyrobów drzewnych: klepki gotowe i obrobione twarde, klepki nieobrobione twarde i miękkie, posadzki, wyroby bednarskie, dzwona kołowe, obręcze, szprychy i piasty, koła gotowe i inne wyroby kołodziejskie, meble z drzewa twardego i miękkiego, nielakierowane, niepoliturowane bez inkrustacji i fornierów, oraz lakierowane, politurowane, fornierowane itp., meble miękkie wytapicerowane itp., kopyta i prawidła do butów, wyroby stolarskie i tokarskie drobne, drewniane części aparatów i maszyn, kosze zwyczajne malowane i niemalowane z nierozczepionych i rozczepionych rózeg, wyroby plecione, przedmioty do użytku ogrodowego i domowego, miotełki, wyroby rzeźbione w drzewie itp.

Z grupy **materjałów budowlanych, ceramicznych:** wyroby zwyczajne kamieniarskie, naczynia i wyroby garncarskie z gliny zwyczajnej również polewane z deseniami i ozdobami, lub też bez nich oraz artystyczne wyroby o charakterze regjonalnym.

Z grupy **wyrobów z metali:** łomy, stare żeliwo, żeliwne kute, mieszane oraz odpadki z blachy, niektóre wyroby z żelaza lanego i kowalnego, niektóre wyroby kute tłoczone z żelaza i stali, wyroby ślusarskie jak kłódki, zamki do drzwi, okucia do drzwi i okien, itp. niektóre łańcuchy, łańcuchy stawowe Galla, resory, podkowy, kasy i szafy ogniotrwałe, stoły operacyjne i krzesła dentystyczne, kasetki do farb, lampki górnicze, wszelkie wyroby z blachy żelaznej grubości mniej niż 4 mm. malowane, drukowane, lakierowane, pokryte niklem lub innemi nieszlachetnemi metalami, cynowane, cynkowane itd. różne wyroby z drutu i blachy zaliczane do t. zw. galanterji, niektóre wyroby nożownicze oraz różne narzędzia rzemieślnicze, wyroby z miedzi, z mosiądzu, z bronzu i innych stopów miedzi, sztućce, łyżki, widelce, noże, trzonki do noży, wyroby z ołowiu, z cynku, z cyny.

Z grupy **metali szlachetnych:** wyroby ze złota, srebra i platyny, z kamieniami lub bez kamienił Bransoletki, broszki, kolczyki, ołówki, pudełeczka, medaliki itp.

Z grupy **maszyn i aparatów:** drezyny, walce, pompy, małe obrabiarki, warsztaty stolarskie, niektóre maszyny rolnicze, różne części maszyn.

Z grupy **wyrobów zegarmistrzowskich:** koperty do zegarków z metali szlachetnych i nieszlachetnych, zegarki kieszonkowe, (składane w kraju) itd.

Z grupy **instrumentów muzycznych:** instrumenty smyczkowe, instrumenty dęte z drzewa i metalowe organy nieprzenośne i ich części, fortepiany, pianina, harmonje, harmonijki, mandoliny, harfy, gramofony itp.

Z grupy **środków komunikacyjnych:** wozy osobowe, bryczki, wolanty, gospodarskie zwyczajne, wózki dziecinne, kołowce i ich części.

Z grupy: **papier i wyroby z papieru:** wyroby z tektury i kartonu, księgi handlowe w oprawach, albumy do widoków, kart, torebki, sekretniki itd.

Z grupy **materjałów i wyrobów włóknistych:** wyczeski, wytrzepki (pakuły) konopne, liny, powrozy,

sznurki, sieci rybackie, wyroby szmuklerskie i plecione, różne hafty.

Z grupy: **odzież i konfekcja:** odzież i części odzieży męskiej bawełniane, wełniane, odzież i części odzieży damskiej bawełniane wełniane z ozdobami, koronkami, haftami itp. Odzież i konfekcja futrzana, odzież kościelna, firanki, zasłony bawełniane, konopne, i lniane, czapki bawełniane i wełniane oraz kapelusze wełniane i filcowe.

Z grupy: **galanterja:** parasole, parasolki, laski, wyroby galanteryjne toaletowe, zabawki dziecinne, przybory sportowe itd.

Z grupy: **instrumenty i przybory optyczne i szkolne.**

Okulary, binokle, lupy i lornetki, barometry, manometry i t. p. Przyrządy i aparaty ortopedyczne, protezy, obsadki do piór i t. d.

Z powyższego widzimy, że choć powyżej podany opis wymienia towary, które są przedmiotem produkcji warsztatów rzemieślniczych, to jednak, jak już zaznaczyliśmy, rzemiosło zaledwie w 10% przyjmuje udział w ich wywozie, jako samodzielny eksporter.

Podana lista jest więc swego rodzaju drogowskazem w jakim kierunku powinny być skierowane wysiłki rzemiosła, aby wykorzystać i rozszerzyć stwierdzone przez praktykę możliwości eksportu.

Otóż nam się wydaje, że wystawa w Al. 3 Maja była raczej **wystawą haseł i sztuki dekoracyjnej,** niż wystawą propagandową idei powiększenia spożycia towarów polskich.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w dziale etnograficznym, który był tylko luźnie z wystawą związany, nie ograniczano się jedynie do fotomontaży, ale przedstawiano próby wyrobów afrykańskich czy też azjatyckich.

Natomiast w pawilonie, w którym stłoczono całe życie gospodarcze kraju, urządzono coś w rodzaju **„przemysłowej panoramy".**

W tej panoramie poświęcono dla rzemiosła nie więcej jak **2 metry kw.**

Powieszono tam parę fotografij i dwa hasła o wartości produkcji i ilości zatrudnionych pracowników w rzemiośle. Obok zaś umieszczono trzy sztandary cechowe, które też trudno było dojrzeć. Natomiast w sąsiedztwie postawiono fotomontaż grupy włókienniczej z wystającym wałem transmisyjnym i mapą, na której były wskazane ośrodki produkcji włókienniczej. Nie umieszczono zaś zupełnie choćby próbek tych wyrobów, aby wykazać wartość, wysoką jakość towarów polskich.

Jedynie Monopole Państwowe, których sama dekoracja stoiska nawiasem mówiąc, kosztowała podobno **20 tys. zł.,** połączyły zręcznie fotomontaże z próbami swych wyrobów. Cały zaś dział przemysłowy wystawy robił wrażenie jakiejś dekoracji, do której brakowało umeblowania i aktorów...

Dlatego też stanowczo protestujemy przecim podobnym metodom propagandy wytwórczości polskiej na przyszłość i organizowaniu wystaw przez artystów malarzy.

Musimy żądać wreszcie, aby powstała przy Min. Przemysłu i Handlu Rada Wystawowa, któraby programy i plany podobnych wystaw propagandowych rozpatrywała i poddawała je fachowej krytyce. Pomysł urządzenia bowiem na tak małym terenie wystawy, która miała obrazować całokształt życia kulturalnego i gospodarczego Polski — był wogóle chybiony, a rozwiązanie techniczno-dekoracyjne nie mogło dać właściwego efektu.

Wystawa haseł i sztuki dekoracyjnej

Wobec zakończenia zjazdu Polaków z zagranicy, który wypadł niewątpliwie imponująco, możemy spokojnie zająć się zestawieniem wyników tej wielkiej manifestacji narodowej oraz zastanowić, cośmy zrobili, aby ją w jaknajwiększym stopniu wykorzystać dla naszej polityki gospodarczej i propagandy patrjotyzmu ekonomicznego.

W tym celu zostały w Warszawie zorganizowane wystawy: *„Polska i Polacy w świecie"* oraz cały szereg wystaw rzemieślniczych.

Wystawy rzemieślnicze dały dość poważne wyniki, choć nie były wciągnięte do programu oficjalnego, wskutek czego zwiedziła je tylko część uczestników Zjazdu. Ale dobrze, że choć część rodaków z zagranicy zapoznała się z przeszłością i możliwościami rodzimego rzemiosła.

Gorzej wypadła wystawa: „Polska i Polacy w świecie".

Rzemiosło na niej zostało potraktowane wprost po macoszemu! Należy jednak stwierdzić, że ogólnie wystawa budziła w zwiedzających poważne zastrzeżenia. Zachowaliśmy je na później, ale gdy obecnie coraz głośniej się o tem mówi, możemy też szczerze i otwarcie sprawę postawić. Uczynił to już p. T. S. Jaworski w *„Kurjerze Warszawskim"*, który w artykule p. t. „Wystawa haseł i symboli" pisze:

„Pomysłowo przedstawiony obraz Polski współczesnej i emigracji niewątpliwie uprzytomni znaczenie kraju ojczystego i przypomni nasze wychodźtwo, tworzące jedną czwartą narodu polskiego. Wraz z utworzonym na II zjeździe Związkiem zacieśnią się więzy, łączące stary kraj z licznemi placówkami zagranicznemi. W ślad zatem promieniować będzie polska kultura i oświata wszędzie tam, gdzie biją serca polskie. Pod względem ideowym cel wystawy będzie zapewne osiągnięty.

Zdaje się jednak, że **strona praktyczna i idea gospodarcza za słabo jest uwypuklona.** Nasza Polonja zagraniczna potrzebuje zachęty, aby szukała i żądała towarów polskich u siebie na obczyźnie. Powiedziano coprawda, krótko w katalogu, że, gdyby każdy Polak zagranicą wydał na zakup produktu polskiego tylko 5 zł. ((1 dolara) rocznie, wpłynęłoby do kraju 300 miljonów zł. i byłoby zażegnane bezrobocie. Uwaga ta jest słuszna, za mało jednak ją podkreślono i uzmysłowiono. Wystawa operuje symbolami i obrazami. **Należało zatem poświęcić trochę miejsca zestawieniu towarów, jakie Polacy zagraniczni powinniby i mogliby z korzyścią dla siebie i kraju nabywać w miejscu swego osiedlenia.** Eksport polski, dzięki portom naszym i naszej flocie handlowej, sięga wszędzie, do najdalszych zakątków globu. Od bielizny lnianej aż do narzędzi rolniczych i mebli koszykowych zestawiony pokaz byłby praktyczną i napewno skuteczną zachętą".

Kultura artystyczna a rzemiosło

Praca nad rozwojem gospodarczym rzemiosła może wydać owoce, jeżeli będzie oparta na założeniach ideowych, które są „potężnem źródłem energji, wzmagającej natężenie usiłowań i nadającej im kierunek".

Świetny rozwój rzemiosła w Europie w okresie między początkiem XIV a połową XVI stulecia opierał się na **doskonałości** produkcji rzemieślniczej.

„Jeśli ludzie mówią, że sztukę dawną tworzyli papieże, królowie, jestto tylko frazes. Tworzyli ją bowiem rękodzielnicy".

„Był czas, kiedy wszyscy rękodzielnicy byli artystami. Jest rzeczą godną ubolewania, że architektura, malarstwo i rzeźba oddzielone są dziś od przemysłu, zawierającego w sobie takie rękodzieła, jak: stolarstwo, malarstwo budowlane, mularstwo, ciesielstwo, ślusarstwo, garncarstwo, tkactwo i wiele innych. Jestto zbiór sztuk, a w każdej z nich **rzemieślnik powinien być artystą.**

„Dzieło ręki ludzkiej ma formę, która jest piękną, albo szpetną. Za wykończone uważa się wtedy, gdy otrzyma wygląd artystyczny.

„Żaden naród, żadne państwo, choćby najmniej kulturalne, nie było tych sztuk pozbawione. Sztuki te są związane z całą historją ludzkości i **uczą jej...**"

Przytaczam te myśli wielkiego teoretyka sztuk zdobniczych Wiliama Morrisa, gdyż mają one ścisły związek z założeniami ideowemi, które winny nadawać kierunek pracy nad rozwojem rzemiosła.

Zasadniczą bowiem cechą rzemiosła wogóle jest **dobroć wykonania, posunięta do granic indywidualnego artykułu.**

Upadek rzemiosła w Europie zaczął się z chwilą, kiedy „rękodzielnik przestał być artystą", kiedy prawa mistrzowskie stały się dziedziczne, a stan czeladniczy zatracił swą formę przejściową między uczniem a mistrzem, przyjmując charakter najmu robotniczego.

Ewolucja pojęć i warunków społecznych w zachodniej Europie dokonała głębokich przemian w każdej dziedzinie życia. Polska odrodzona ma do spełnienia na każdem polu wiele zadań, które w czasie stupięćdziesięcioletniej niewoli leżały odłogiem.

Jeżeli chodzi o rzemiosło polskie, to głównym warunkiem jego rozwoju jest praca nad wytworzeniem uświadomionego pod względem obywatelskim, wykształconego, twórczego typu **rzemieślnika - artysty.**

Każdy warsztat rzemieślniczy jest, a raczej być powinien, **ośrodkiem kultury,** gdzie tworzy się **doskonałość formy,** piękno ludzkiego mieszkania i ubrania, gdzie ponadto kształci się praktycznie młode pokolenie rzemieślników.

Z punktu widzenia gospodarczego sprawa kultury artystycznej w rzemiośle ma znaczenie niezwykle doniosłe.

Doskonałość formy polskich wyrobów rzemieślniczych, — zależnie głównie od indywidualnych zamiłowań i dążeń rzemieślnika polskiego podnosi gospodarczą **wartość** produkcji rzemieślniczej.

Z indywidualnych dążeń i wysiłków tworzy się dobro ogólne.

Jeżeli chcemy zwiększyć możliwości naszego eksportu, a jednocześnie ograniczyć import zagranicznych wyrobów, musimy produkować na równym conajmniej poziomie doskonałości wykonania.

Rzemieślnik polski, przy swoich wrodzonych zdolnościach, mógłby z łatwością podołać temu zadaniu, gdyby poziom jego kultury podnieść do poziomu kultury rzemieślników francuskich, angielskich i włoskich.

Zaznaczyć trzeba, że tam, gdzie rzemiosło osiągnęło już wysoki poziom doskonałości, jak np. w Italji, tam właśnie organizacje rzemieślnicze usilnie starają się poziom ten jeszcze wyżej podnieść i kulturę rzemiosła jaknajbardziej upowszechnić.

Istnieje przy Federacji Faszystowskiej Wspólnot Rzemieślniczych naczelna **Rada Artystyczna** oraz szereg regjonalnych Rad, złożonych z malarzy, rzeźbiarzy i architektów, w celu:

1) ustalania łączności między sztuką czystą a stosowaną, między warsztatem a malarstwem i rzeźbą,

2) utrwalania **wartości** italskich wyrobów rzemieślniczych przez **podniesienie** do rzeczywistego **poziomu artystycznego** tak poszczególnych rękodzieł, jak i przedmiotów wyrabianych **seryjnie** przy pomocy maszyny,

3) pobudzania **zamiłowań twórczych** w atawistycznym **instynkcie artyzmu** i niewyczerpanej wyobraźni ludu italskiego,

4) spowodowanie **rozkwitu stylu** italskiego dawnego i **nowego.**

Przy Sekretarjacie Generalnym Federacji istnieje ponadto zależny od prezydenta Federacji **Wydział wychowania artystycznego i kultury rzemieślniczej,** który ma za zadanie:

1) **gromadzić** z pomocą grafiki lub fotografji i katalogów jak największą ilość **form i modeli,** wytwarzanych przez najzdolniejszych rzemieślników różnych regjonów, **rozlokowywać** je w różnych centrach rzemieślniczych według różnego rodzaju kunsztów, a zwłaszcza tam, gdzie chodzi o **drodzenie ducha artystycznego, podupadłego, zacofanego, zepsutego** napotykającego na przeszkody **lub służącego** niskiej imitacji i **chciwości merkantylnej,**

2) otwierać **konkursy między artystami i rzemieślnikami** w dokładnie określonych materjach, a to w celu stworzenie współczesnej stylizacji i t. d.

Samorząd Gospodarczy rzemiosła polskiego ma wielką misję kulturalną do spełnienia.

Rozwój gospodarczy rzemiosła zależny jest w dużej mierze od obudzenia zamiłowań twórczych i „ducha artystycznego", od **podniesienia poziomu kultury** szerokich mas rzemieślniczych.

Tworzący się obecnie Naukowy Instytut Rzemieślniczy przy Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej w ramach swej działalności powinienby pomieścić i na jednem z naczelnych miejsc postawić cele, odpowiadające celom Italskiej Rady Artystycznej.

Henryk Juszkiewicz.

RZEMIOSŁO KRAKOWSKIE POWITAŁO GOŚCI Z ZAGRANICY.

Rodacy z zagranicy byli w całym kraju serdecznie witani przez społeczeństwo. Specjalnie uroczyście powitali ich mieszkańcy prastarego Krakowa. W tej manifestacji wzięli również udział delegaci Izby Rzemieślniczej oraz Związku Cechów Krakowskich i liczne poczty sztandarowe.

Formy szkolenia w poszczególnych rzemiosłach

Formy szkolenia, o których mowa w tym referacie ,były przedmiotem długiej dyskusji w Państwowej Komisji Oświatowo-Zawodowej, działającej przy Ministerstwie W. R. i O. P. z udziałem przedstawicieli rzemiosł. Należy podkreślić, że przedstawiciele wszystkich rzemiosł mieli możność wypowiedzieć się co do formy szkolenia pracowników w zainteresowanych rzemiosłach. Również należy podkreślić, że wszystkie postulaty zgłoszone przez przedstawicieli, rzeczoznawców rzemiosła w Państwowej Komisji Oświatowo-Zawodowej jak również i dezyderaty i poprawki wysunięte przez byłą Radę Izb Rzemieślniczych Rzplitej Polski zostały uwzględnione przez Min. W. R. i O. P. z wyjątkiem jednego postulatu rzemiosła, odnoszącego się do szkoły zawodowej typu zasadniczego, stopnia niższego, ale i w tym ostatnim przypadku Samorząd rzemieślniczy uznał za celowe organizowanie szkół zawodowych typu zasadniczego, stopnia niższego na Kresach Wschodnich, częściowo w województwach centralnych, to jest tam, gdzie warsztaty rzemieślnicze stoją na niskim poziomie i nie mogą zapewnić młodzieży rzemieślniczej łącznie ze szkołami dokształcającemi wyszkolenia zawodowego.

Po tym krótkim wstępie przystępujemy do omówienia szkół i kursów zawodowych, które zdaniem Samorządu rzemieślniczego mogą w sposób racjonalny przyczynić się do podniesienia zawodowego i technicznego rzemiosła; a szkoły te i kursy są przewidziane przez Min. W. R. i O. P. w rozporządzeniu z dnia 21 listopada 1933 roku o organizowaniu szkolnictwa zawodowego.

SZKOŁY I KURSY W GRUPIE STOLARSKIEJ.

W stolarstwie przewiduje się następujące szkoły typu zasadniczego i kursy stolarskie: szkoły stolarstwa stopnia niższego, szkoły stolarstwa stopnia gimnazjalnego, kursy projektowania sprzętu, kursy z zakresu rzeźby w drzewie i kursy z zakresu przemysłu stolarskiego.

Szkoły stopnia niższego, które w praktyce nazywać się będą szkołami stolarskiemi, mają na celu praktyczne szkolenie pracowników, którzyby byli usprawnieni w wykonywaniu robót stolarskich w przemyśle stolarskim. Nauka w tych szkołach trwa 3 lata. Do tej szkoły przyjmowani są kandydaci, którzy ukończyli 4 klasy szkoły powszechnej. Program w tych szkołach przystosuje się do potrzeb i warunków regionalnych. Przy tych szkołach są organizowane oczywiście warsztaty szkolne, które będą ośrodkiem nauczania. Kandydaci do tej szkoły muszą mieć ukończone conajmniej 14 lat a nie przekroczą lat 17.

Szkoły stopnia gimnazjalnego.

Szkoły te noszą nazwę „Gimnazja Stolarskie". Zadaniem gimnazjów stolarskich jest kształcenie dla przemysłu stolarskiego jednostek, któreby były usprawnione w wykonywaniu robót stolarskich oraz posiadałyby odpowiedni zasób wiadomości teoretyczno-zawodowych i ogólnych. Nauka w gimnazjach trwa 4 lata. Szkoła nie przeprowadza specjalizacji; przy gimnazjach istnieją warsztaty wytwórcze szkolne. Do gimnazjów przyjmuje się kandydatów, którzy ukończyli 6 klas szkoły powszechnej, lub uznane za równoznaczne, którzy ukończyli 14 lat a nie przekroczyli 17 i posiadają odpowiedni rozwój fizyczny oraz złożą egzamin wstępny w zakresie 6 klas szkoły powszechnej.

Kursy projektowania sprzętu.

Kursy przewiduje się dla czeladników stolarskich, którzy ukończyli gimnazja stolarskie i 3-letnią praktykę zawodową. Zadaniem tych kursów jest przygotowanie pracowników do samodzielnej pracy w zakresie projektowania urządzeń wnętrz.

Zasadą organizowania tych kursów oraz czas trwania będzie przystosowany do potrzeb stolarstwa.

Kursy z zakresu rzeźby w drzewie.

Kursy te przewiduje się dla niektórych osób, pragnących się specjalizować w tym dziale pracy. Zasada, jak również czas trwania tych kursów będzie zastosowany do potrzeb przemysłu drzewnego.

Kursy z zakresu przemysłu stolarskiego.

Kursy te organizuje się dla osób, specjalizujących się w pewnym dziale przemysłu stolarskiego.

Szkoły i kursy kołodziejskie.

W kołodziejstwie przewiduje się szkoły kołodziejskie stopnia niższego i kursy z zakresu kołodziejstwa.

(d. c. n.).

Podniosła uroczystość w Cechu Mistrzów Mularzy w Warszawie

W dniu 12 b. m. po wysłuchaniu uroczystej Mszy św. w kościele Kapucynów, odbyła się w lokalu Związku Rzemieślników Chrześcijan przy ul. Miodowej 14 uroczystość nadania godności pierwszego członka honorowego stołecznego Cechu Mistrzów Mularzy Prezesowi Związku Rzemieślników Chrześcijan, Posłowi A. Snopczyńskiemu. Uroczystość ta zgromadziła przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, z inż. Groberskim, dr. Jungiem, dyr. Związku Izb Rzemieślniczych B. Sikorskim na czele, liczne delegacje rzemieślnicze i członków związku. Uroczystemu zebraniu przewodniczył starszy Cechu Mularzy St. Domaradzki, który w serdecznych słowach powitał zebranych i podkreślił znaczenie uroczystości, charakteryzując wybitne zasługi posła A. Snopczyńskiego.

TARGI FUTRZANE W WILNIE.

W dniu 18 b. m. zostały otwarte targi futrzane w Wilnie, które wywołały duże zainteresowanie wśród kuśnierzy i importerów futer w całym kraju.

Stan eksportu przetworów mięsnych

(Ciąg dalszy)

Zatem uzyskalibyśmy połączenie z całym światem, jakkolwiek niewygodne, bo zmuszające do przeładowania towarów, co podraża koszty i naraża na ryzyko jakość towarów.

Aby transporty polskich przetworów mięsnych mogły w stanie odpowiednim docierać do państw zamorskich, trzeba już przy wyrobie myśleć o ich przeznaczeniu i stosować specjalne metody produkcji, to jest te sposoby konserwowania, jakie dają najwięcej gwarancji trwałości towaru. Z tych metod na pierwsze miejsce wysuwają się suszenie, zimne wędzenie, oraz puszkowanie. W tym kierunku robione są próby przez poszczególnych eksporterów. Wynalezienie odpowiednich metod wyrobu towarów, znoszących transport nawet do krajów tropikalnych zajmie kilka lat celowej pracy. Za wskazane uznać należy, by w tym kierunku nauka dopomogła życiu praktycznemu. Ostatnio dzięki inicjatywie Dr. Tilgnera z P. I. E. profesor Chrząszcz z Zakładu Doświadczalnego Uniwersytetu Poznańskiego zajął się naukowem zbadaniem przetwórstwa mięsnego.

Dalsza praca Związku szła w tym kierunku, by przez racjonalne opakowanie chronić towar od zepsucia.

Opakowanie jest tym elementem, który niejednokrotnie decyduje o powodzeniu eksportu na nowe rynki. Zagadnienie to ma swoje dwie strony, to jest 1) zachęcający wygląd, 2) ochronę towarów przed wilgocią i gorącem. Pierwsza strona jest łatwiejsza do osiągnięcia, jakkolwiek w Polsce nie jest doceniana i nie jest jeszcze dobrze rozwiązana.

Za najpilniejsze uważam ustalenie jednolitego typu skrzyń drewnianych, zastosowanie karbowanego kartonu, jako środka opakowania na jednostkę towaru (tuzin, dziesiątka i t. d.) oraz zastosowanie słoików szklanych i kamionek do przetworów mięsnych.

Ujednostajnienie wielkości i formy puszek blaszanych, stworzenie kilku jednolitych typów w miejsce niezliczonej ilości puszek, wyrabianych obecnie bez planu i norm przez każdą fabrykę, doprowadzi do potanienia produkcji.

Jako jeden z ważnych postulatów w tej dziedzinie wysuwa się konieczność potanienia puszek blaszanych, które w Polsce są droższe o 50 — 100 proc., aniżeli w państwach zachodnio - europejskich.

Gdy chodzi o zabezpieczenie przetworów mięsnych od zepsucia podczas transportu, to praca w tym kierunku musi potrwać kilka lat, by w drodze doświadczalnej zdobyć odpowiednie metody.

Niemcy zabezpieczają kiełbasy przez pociągnięcie ich warstwą izolacyjną tak zwaną „Jella Masse". Środek ten miał chronić od wilgoci i gorąca, jednak nie wytrzymał próby życia i jest już obecnie zarzucany. Obecnie stosuje się inne masy izolacyjne, są to jednak eksperymenty. Szanse powodzenia mają badania prof. Chrząszcza nad masą, wytwarzaną głównie z wosku ziemnego, która może zapewni towarowi świeżość, coby znakomicie wzmogło eksport świeżych wędlin. Anglicy stosują przy transporcie szynek wędzonych zawijanie w organtynę lub płótno, a następnie zanurzanie w łoju, kleju lub gumie. Jest to sposób zdaje się niezły, przez nas jeszcze nie wypróbowany.

Poszczególni eksporterzy przeprowadzili wysyłkę kiełbas w puszkach blaszanych z rezultatem raczej ujemnym. Puszka blaszana chroni kiełbasę w 100 procentach od wilgoci, nie chroni jej jednak zupełnie od wysokiej temperatury. Kiełbasy tak pakowane przyszły na miejsce przeznaczenia w stanie nieodpowiednim, tłuszcz bowiem, jaki zawierała kiełbasa, wytopił się w wysokim stopniu i spłynął do jednego rogu puszki, zależnie od położenia. Taka kiełbasa nietylko wyglądała brzydko przy otwarciu puszki, ale była niesmaczna, bo po wycieczeniu tłuszczu pozostały same suche włókna, pozbawione smaku.

Natomiast udatnie wypadły inne próby, przeprowadzone z szynkami wileńskiemi (litewskiemi), oraz kiełbasą suchą krakowską, wysyłaną do Kamerunu i Stanów Zjednoczonych A. P. O ile dalsze próby wypadną korzystnie, to sposób ten będziemy stosować, jako najlepiej nadający się do naszych polskich warunków gospodarczych, na szeroką skalę i pracować nad jego udoskonaleniem. Polega on na obłożeniu przetworu mięsnego mielonym węglem drzewnym, którego mamy w Polsce poddostatkiem. Praktycznie dokonuje się tego w ten sposób, że kiełbasę lub szynkę zawija się w płótno, owija grubym porowatym papierem, otacza warstwą tłuczonego węgla, owija się drugim papierem i zaszywa w jutę.

Poważną pracę w kierunku podniesienia opakowania polskich artykułów spożywczych na skalę światową prowadzi P. I. E., który w roku ubiegłym zorganizował tak zwany „Dobry Eksport", to jest polskie artykuły spożywcze wysłał do Południowej Ameryki i spowrotem do Gdyni. W roku bieżącym akcja ta ma pójść znacznie lepiej, gdyż po uwzględnieniu doświadczenia i zdobyczy roku ubiegłego taki próbny transport pójdzie do portów Dalekiego Wschodu.

Taka jest charakterystyka rozwoju programowej akcji eksportowej polskich przetworów mięsnych.

Jeżeli wziąć pod uwagę wielkość tego eksportu, to należy zaznaczyć na wstępie, że nie zdołał on jeszcze dojść do poważnych rozmiarów. Główną przyczynę tego zjawiska stanowią dwie okoliczności. Przetworów mięsnych jest niezliczona ilość, również bardzo szeroki wachlarz tworzy zespół krajów, które należałoby wystudjować i zbadać teoretycznie, jako przyszłych odbiorców.

(Dok. nast.).

Inż. rol. Leon Żelaski.

WYJAZD DELEGATA RZEMIOSŁA ZAGRANICĘ.

W tych dniach udaje się zagranicę dyrektor Wileńskiej Izby Rzemieślniczej p. Młynarczyk w celu nawiązania bliższego kontaktu z odbiorcami polskich wyrobów rzemieślniczych. Dyr. Młynarczyk odwiedzi ważniejsze miasta: Holandji, Belgji i Anglji.

P.P. PRENUMERATORÓW „RZEMIOSŁA" PROSIMY O PRZEDPŁATĘ NA III-ci KWARTAŁ 1934 ROKU.

Wzmocnijmy łączność gospodarczą Macierzy z Polonją zagraniczną

Sprawy gospodarcze dominują dzisiaj zarówno w życiu indywidualnem jak i zbiorowem, państwowem i międzynarodowem. Spotykamy się z niemi na każdym kroku, na ulicy, w prasie, polityce, a nawet w literaturze. Ciążą one również na swobodzie człowieka i na ruchu ludnościowym między państwami. Ileż to państw ogranicza obecną swobodę wyjazdu swych obywateli zagranicę ze względu na bilans płatniczy kraju i reguluje ścisłemi, a nieraz bardzo surowemi przepisami przyjazd i osiedlenie się obywateli obcych, ze względu na ochronę krajowego rynku pracy. Tego rodzaju utrudnienia w naturalnym ruchu ludności, stosowane już na wszystkich kontynentach globu ziemskiego, odbijają się znowu na sytuacji gospodarczej państw emigracyjnych, zmuszając je do stwarzania nowych wentyli bezpieczeństwa w formie ekspansji handlowej.

Polska, jako kraj typowo emigracyjny, który od kilkudziesięciu lat znajdował dla swej nadwyżki ludnościowej ujście w państwach europejskich i pozaeuropejskich, głównie amerykańskich, nie może już dzisiaj liczyć na rozluźnienie barjer antyimigracwjnych.

Przy tym układzie warunków życiowych i rozwojowych Polski, które są tylko refleksem warunków współczesnego życia międzynarodowego, jest rzeczą naturalną, że i w stosunkach Macierzy z Polonją zagraniczną musiały zajść pewne zmiany. Sprawy gospodarcze, które w ostatniem dziesięcioleciu nie odgrywały prawie żadnej roli w tych stosunkach i były traktowane po macoszemu, zaczynają się wysuwać na naczelne miejsce. Brak nam w tym zakresie jakichkolwiek tradycyj, niejednokrotnie nawet naturalnych warunków — dlatego też jeszcze nie doceniamy pełnej wagi tego zagadnienia i podchodzimy do jego rozwiązania nieśmiało i nieufnie. Ale miejmy nadzieję, że niedawny Zjazd Polaków z zagranicy, ten Sejm polskiej emigracji, sprawę łączności gospodarczej z Macierzą posunie znacznie naprzód.

W okresie międzyzjazdowym, t. zn. na przestrzeni ostatniego 5-lecia, zaszły w życiu Polski, jako jednostki politycznej i gospodarczej tak imponujące zmiany na lepsze i tak ważne wydarzenia, że chyba w jej siłę, w jej możliwości rozwojowe i zdolności ekspansyjne nikt nie potrzebuje wątpić. Państwo i naród polski zdały w ogniowej próbie kryzysu egzamin dojrzałości i mogą spokojnie i ufnie patrzeć w swoją przyszłość. Należałoby więc ten niezmiernie sprzyjający moment wykorzystać, by związać gospodarczo emigrację z krajem ojczystym i przy jej pomocy rozszerzyć zasięg wpływów i stosunków gospodarczych Polski z zagranicą.

Niejedno już w tym kierunku ostatnio zrobiono, ale są to zaledwie cząstki tego, do czego jesteśmy zdolni i do czego mamy prawo. Posiadamy już w ważniejszych ośrodkach polskich zagranicą oddziały Banku Polskiej Kasy Opieki (Francja, Argentyna, Palestyna, Stany Zjednoczone), które spełniają narazie tylko funkcje oszczędnościowo - przekazowe, ale które rozwiną się niewątpliwie w poważne instytucje bankowe. Powstało również w ostatnich czasach szereg biur handlowych w Ameryce Południowej, Północnej i na Dalekim Wschodzie, zorganizowanych przez naszych rodaków dla wymiany handlowej z Macierzą. We Francji na terenach emigracyjnych istnieje cała sieć polskich firm handlowych, które bezpośrednio lub za pośrednictwem swych organizacyj utrzymują kontakt z Polską. Mamy już też dwie poważne linje okrętowe pod polską flagą i z polską obsługą, które łączą kraj z największemi skupiskami polskiemi, jakie są w Ameryce Północnej, oraz z Palestyną, gdzie większość osiedleńców pochodzi również z Polski i utrzymuje z nią ścisły kontakt.

Ale jak zaznaczyliśmy wyżej — są to dopiero początki. Możliwości w tym kierunku są daleko większe i bogatsze. Przedewszystkiem ta wielomiljonowa Polonja zagraniczna, mieszkająca w wielu ośrodkach zwartą masą i posiadająca własny aparat kupiecki, a gdzieniegdzie finansowy i przemysłowy, jest dotychczas zupełnie niewykorzystana z punktu widzenia polskiego gospodarstwa narodowego jako siła produkcyjna i konsumpcyjna. Czyż Polska nie mogłaby importować szeregu produktów, które produkują rolnicy lub plantatorzy polscy w Ameryce i innych krajach, względnie, czy ci producenci polscy nie mogliby produkować tych towarów, które są Polsce potrzebne? Dalej, czy towar polski, rozchodzący się dziś po całym świecie, nie mógłby znaleźć zbytu również wśród Polonji zagranicznej? Nie są to oczywiście rzeczy proste i łatwe, ale powiedzmy sobie otwarcie, że dotychczas poza indywidualnemi i najczęściej nieudanemi próbami nie było żadnego zorganizowanego wysiłku, ani żadnego organu, któryby zajął się rozwiązaniem tego ważnego zagadnienia.

Jeśli przystąpimy poważnie do pracy nad wykorzystaniem tych nowych możliwości dla polskiej ekspansji w kraju i zagranicą, to wyłoni się cały szereg nowych zagadnień, których wagi i znaczenia narazie nie dostrzegamy. W pierwszym rzędzie napotykamy na brak jakiegokolwiek źródła informacyjnego, któreby nas orjentowało o stanie posiadania Polaków zagranicą i dawało nam potrzebny materjał adresowy. Dalej przekonamy się, że do prowadzenia handlu potrzebne są własne instytucje finansowe, że wobec tego sieć placówek Banku P.K.O. powinna być rozbudowana wewnętrznie i w terenie, że ośrodki emigracyjne nie mają jeszcze dostatecznego wyszkolenia fachowego elementu kupieckiego i technicznego, że wobec tego młodzież wychodźcza winna w tym kierunku specjalnie się przygotowywać, a narazie należałoby zasilić te ośrodki wykwalifikowanymi handlowcami i technikami z kraju, że oprócz istniejących polskich linij okrętowych jest już miejsce na inne, a przedewszystkiem na linję do Ameryki Południowej i t. d. i t. d.

Drugą dziedziną, w której współpraca Macierzy z Polonją zagraniczną jest nieodzowna, to zasilanie ośrodków rolnych fachowemi współpracownikami, którzyby podnosili stan gospodarczy kolonij polskich i nastawiali ich produkcję na łączność z polskiem gospodarstwem narodowem. Tu jest też jeszcze wielkie i nieprzeorane pole do pracy, jak nam to wskazuje przykład innych narodów.

A. Z.

Moratorjum mieszkaniowe dla bezrobotnych

Podajemy poniżej tekst okólnika Ministerstwa Sprawiedliwości Nr. 1334/I. C/34 do wszystkich Sądów w sprawie moratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych, zawierający wykładnię art. 23 ustawy o ochronie lokatorów. Okólnik ten upoważnia także Izby Rzemieślnicze do wystawiania zaświadczeń, stwierdzających faktyczny brak pracy w sprawach sądowych o eksmisję bezrobotnych rzemieślników i pracowników przedsiębiorstw rzemieślniczych.

Do

Panów Prezesów Sądów Okręgowych wszystkich.

Doszło do wiadomości Ministerstwa Sprawiedliwości, że sądy w sprawach o zawieszenie wykonania orzeczonej eksmisji z mieszkań jedno lub dwupokojowych uzależniają stosowanie moratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych od faktu zarejestrowania pozwanego w publicznej instytucji pośrednictwa pracy oraz w związku z tem od przedstawienia zaświadczenia takiej instytucji, że pozwany pozostaje bez pracy.

Nie przesądzając sądowej wykładni art. 23 ustawy z dnia 11 kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów Ministerstwo Sprawiedliwości wyjaśnia co następuje:

Art. 23 powyższej ustawy w zdaniu drugiem ustępu 1 uzależnił stosowanie wymienionego na wstępie moratorjum **zasadniczo tylko od „położenia pozwanego"**, co wynika z użytego w tym przepisie wyrażenia a w szczególności tem, w którem jedynie przykładowo podano, że to zawieszenie może być usprawiedliwione pozostawieniem pozwanego bez pracy z powodu okoliczności od niego niezawisłych.

Jako dalszą zasadę, co do sposobu zbierania dowodów o tem położeniu pozwanego. art. 23 powyższej ustawy w zdaniu pierwszem ustępu 2 przyjął, że w tym celu sąd ma prawo zbierać dowody z urzędu".

Na ten zasadniczy charakter ostatnio przytoczonego przepisu wskazuje treść zdania drugiego tegoż ustępu 2 w słowach: „Brak pracy dla pozwanego można stwierdzić przez odpowiednie zaświadczenie właściwego państwowego urzędu (obecnie publicznej instytucji lub biura) pośrednictwa pracy".

Skoro więc z jednej strony art. 23 powyższej ustawy w zdaniu pierwszem ustępu 2 **nie nałożył na sąd obowiązku** zbierania z urzędu odnośnych dowodów, to zarazem z drugiej strony, przez użycie w zdaniu drugiem tegoż ustępu 2 słowo „można", **nie ograniczył też dowodów** tylko do zaświadczeń publicznych instytucyj i biur pośrednictwa pracy.

Z powyższego zatem wynika:

1) że przy ocenie „położenia pozwanego", usprawiedliwiającego zawieszenie wykonania orzeczonej eksmisji, należy brać pod uwagę, nie tylko stan bezrobocia pozwanego, zachodzący w przypadku utraty pracy najemnej, ale wogóle faktyczny brak pracy ,bez względu na uprzednie pozostawanie w stosunku pracy najemnej;

2) że choć nie mając obowiązku, sąd ma jednak prawo zbierać odnośne dowody z urzędu, a zatem może żądać od pozwanego udowodnienia braku pracy (faktu pozostawania bez pracy); brak wszakże podstaw do ograniczania zakresu tych dowodów do zaświadczeń publicznych instytucyj i biur pracy ,a tem samem do uzależnienia stosowania moratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych od faktu zarejestrowania pozwanego w publicznej instytucji lub biurze pośrednictwa pracy.

Nie przesądzając charakteru ani mocy dowodowej tych innych dowodów, Ministerstwo Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych wyjaśnia, że do rzędu instytucyj, uprawnionych do wystawiania zaświadczeń, stwierdzających brak pracy, pozostający w związku z faktycznemi stosunkami gospodarczemi osób zainteresowanych, należy w pierwszym rzędzie zaliczyć zarządy gminne lub miejskie oraz prawno-publiczne instytucje samorządu gospodarczego (np. Izby Rzemieślnicze).

Podając wyjaśnienia powyższe do wiadomości Panów Prezesów Sądów Okręgowych — Ministerstwo Sprawiedliwości prosi o czuwanie nad przestrzeganiem przez sądy zasad wyłuszczonych w niniejszem piśmie okólnem.

MINISTER

w. z. (—) Podpis nieczytelny

PODSEKRETARZ STANU.

Targi meblowe w Swarzędzu

Stolarze w Swarzędzu urządzają w czasie od 30 września do 6 listopada b. r. w Swarzędzu specjalne „Targi meblowe".

Miasto Swarzędz, położone jest blisko Poznania, jest siedzibą i skupieniem wielkiej ilości warsztatów stolarskich, których właściciele jeszcze przed wojną wywozili meble do Niemiec, Holandji i innych krajów. Wyroby rzemieślników swarzędzkich stoją na bardzo wysokim poziomie i są znane już w całej Zachodniej Polsce, a zwłaszcza w woj. Śląskiem i w. m. Gdańsku. Przez urządzenie Targów Meblowych w Swarzędzu inicjatorzy tych targów zwrócą niewątpliwie uwagę społeczeństwa całej Polski na swe wyroby. Targi wspomniane mogą się zatem przyczynić do ożywienia produkcji rzemieślniczej, a z drugiej strony rzesze konsumentów będą miały możność stwierdzenia, że dzięki tej wyspecjalizowanej produkcji istnieje, zwłaszcza w obecnym czasie możność zaopatrzenia się w tanie, gustowne i bardzo solidnie wykonane wyroby stolarskie. Również Targi te powinny zainteresować eksporterów wysoko cenionemi wyrobami swarzędzkiemi.

Targi Meblowe w Swarzędzu zajmować będą przestrzeń 500 metrów kwadratowych.

Ceny wstępu dla zwiedzających ustalono: od osoby pojedyńczej 30 gr., od osób zbiorowych (wycieczki) 10 gr.

Targi Meblowe w Swarzędzu odbędą się pod protektoratem Izby Rzemieślniczej w Poznaniu.

Redaktor: WŁADYSŁAW GINDRICH Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Rzemiosło" z ogr. odp. w Warszawie w stanie likw.

Prenumerata: kwartalnie zł. 2.40, półrocznie zł. 4.80, rocznie 9.60. Ceny ogłoszeń: Za m/m szerokości jednej szpalty gr. 25

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka. Warszawa, Warecka 15